Wychodzi raz w tygodniu. | Kraków, dnia 5 grudnia 1936 r. | Porto opłacone ryczałtem.

ROK XIX. | Numer 40.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 43.
Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Orzecznictwa N. T. A.

CZY WŁADZE PODATKOWE MOGĄ ODRZUCIĆ KSIĘGI HANDLOWE Z POWODU USTEREK W ICH PROWADZENIU BEZ WSKAZANIA NA CZYM TE USTERKI POLEGAJĄ.

Firma M. w zeznaniu o obrocie wykazała obrót za rok ubiegły w sumie 334.833 zł. oświadczając gotowość przedstawienia ksiąg handlowych na poparcie wskazanego obrotu. Komisja szacunkowa uznała księgi handlowe za nieprawidłowe z tego powodu, że nie zaksięgowano dwóch pozycji oraz ustaliła obrót na 600.000 zł. Na skutek wniesionego odwołania komisja odwoławcza zmniejszyła obrót do 500.000 zł., poza tym zaś odwołanie oddaliła, uznając księgi handlowe za nieprawidłowe „dla usterek w ich prowadzeniu”. Na powyższe orzeczenie została wniesiona skarga do N. T. A., który je uchylił i orzekł, iż dla oddalenia odwołania płatnika nie jest wystarczające ogólnikowe wyrażenie władzy wymierzającej podatek nie uznania ksiąg za prawidłowe „dla usterek w ich prowadzeniu”, bowiem władza winna podatnikowi wskazać dokładnie o jakie usterki chodzi. (N. T. A. L., Rej. 2967 33.

CZY FIRMA MA OBOWIĄZEK UBEZPIECZENIA KOMISJONERA POSIADAJĄCEGO PEWNE STAŁE WYNAGRODZENIE TYGODNIOWE?

Józef F. jako starszy komisjoner miał zajmować się sprzedażą maszyn konkurencyjnych, ale nie wzbroniono mu zastępstwa innych towarów. Nie był również F. związany czasem pracy, a pozwana firma płaciła mu 15 zł. tygodniowo jako zwrot kosztów. Mimo to jednak Józef F. wystąpił do sądu z żądaniem wynagrodzenia szkody wskutek nieubezpieczenia go w Z. U. P. U. Spór rozstrzygnął ostatecznie Sąd Najwyższy, który orzekł, że stosunek powyższy wskazuje, iż Józef F. nie zawarł z pozwaną firmą umowy o pracę, gdyż przedmiotem takiej umowy jest praca sama, o oznaczonej ilości i jakości, jaką pracownik zobowiązuje się świadczyć poddając się zależności służbowej od pracodawcy, stanowiącej jedną z istotnych cech stosunku pracy, co w danym wypadku nie miało miejsca. (S. N. C. II. 709 35).

ORZECNICTWO SĄDOWE W SPRAWACH PRACOWNICZYCH.

1) Gospodarcze usamodzielnienie się istnieje wówczas, gdy praca zarobkowa jest samodzielna, tj. gdy jest wykonywana przez ubezpieczonego dla zarobku na jego własny rachunek i ryzyko.

2) Zajęcie niezarobkowe nie pozbawia ubezpieczonego prawa do świadczeń na wypadek braku pracy. Zajęciem nie zarobkowym może być zatrudnienie w charakterze członka zarządu spółdzielni, zwłaszcza jeżeli ono jest bezpłatne. (Wyrok NTA. z 24. 2. 1936 l, rej. 1146/33).

Jeżeli pracownik umysłowy pracował u kilku pracodawców, a przez żadnego z nich nie został ubezpieczony w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych i u żadnego z nich nie przebył okresu składkowego, potrzebnego do nabycia prawa do danego świadczenia społecznego, zaliczając jednak czas jego pracy u wszystkich pracodawców, byłby ten okres składkowy już przebył, wówczas za szkodę, jaką pracownik poniósł wskutek utraty prawa do odnośnego świadczenia zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, odpowiadają gdy udział poszczególnych poszczególnych pracodawców w szkodzie nie da się oznaczyć, wszyscy ci pracodawcy solidarnie co do podstawy wymiaru świadczenia co do wysokości zaś świadczenia każdy z pracodawców w stosunku do ilości miesięcy przepracowanych przez pracownika u niego. (Orzeczenie S. N. I. C. z 28. IV. 1926 L. C. 2 2898/35).

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XIX. **Kraków, dnia 5 grudnia 1936** **Nr. 40.**

Echa tygodnia.

Najbardziej doniosłym wydarzeniem ubiegłego tygodnia było niewątpliwie otwarcie sesji parlamentu i wygłoszenie przemówień przez pp. premiera Składkowskiego oraz wicepremiera Kwiatkowskiego. Tak rzadko mamy sposobność zaznajomienia się z aktualnymi pracami gospodarczymi rządu, że czekamy wprost na otwarcie debaty budżetowej w Sejmie i w Senacie, by dowiedzieć się, co rząd sądzi o obecnej sytuacji gospodarczej i jakie plany przygotowuje na przyszłość. Szczególnie w dzisiejszych czasach pełnych niepokojów zewnętrznych i wewnętrznych oraz doniosłych, a szybko się dokonywujących przeobrażeń gospodarczych i walutowych szybka a dokładna orientacja w najważniejszych zagadnieniach gospodarczo-finansowych kraju jest podstawowym wymogiem racjonalnego gospodarowania każdej jednostki.

Mowa p. premiera była ogólnym przeglądem dokonanych przez rząd prac na terenie politycznym i gospodarczym. Z mowy przebijała jedna zasadnicza nuta: Zapewnienie sprawiedliwości społecznej dla wszystkich bez wyjątku obywateli Państwa Polskiego. W myśl tych założeń potępił p. premier ekscesy antyżydowskie, choć zaraz w następnym zdaniu powiedział, że „powita z radością te najzdolniejsze jednostki chłopów, które z przeludnionej wsi idą do miasta aby szukać uczciwego zarobku w handlu i przemyśle. Mamy nadzieję, że nietylko słowem będzie się rząd starał wpłynąć na przywrócenie spokoju w kraju i na ukrócenie wpływów rozwielmożniającego się chamstwa i anarchii w Polsce. Nie upatrujemy niebezpieczeństwa dla żydowskich sfer gospodarczych w dążeniu chłopa do miast. Owszem, dążenia te będziemy zawsze chętnie witali, pod warunkiem, że nie będą one denaturowane specjalnymi przywilejami, subwencjami i protekcjami kosztem Żydów.

że nie będą również wynikiem pewnego zorganizowanego bojkotu kupca żydowskiego, ponieważ akcji bojkotowej będziemy się zawsze energicznie przeciwstawiać jako sprzecznej z obowiązującym w Polsce prawodawstwem. Sprzeciwiamy się sztucznej, nienaturalnej wędrówce chłopa do miast także z tego powodu, ponieważ takie wędrówki muszą doprowadzić do zubożenia miast, a wtedy miasta zamiast wchłaniać nowych przybyszów wiejskich będą w wyniku swego przesycenia wypychać bezrobotnych mieszkańców z powrotem do wsi.

W przeciwieństwie do mów na poprzednich sesjach budżetowych były obydwa wtorkowe przemówienia pp. premiera i wicepremiera raczej sprawozdaniami z dokonanych czynności, niż planami dalszych prac rządowych. Mowa p. premiera była, jak zwykle, żołnierska, jędrna, krótka i treściwa, zaś mowa p. wicepremiera była długim przeglądem osiągniętych sukcesów na polu gospodarczym. W obydwu mowach znać było piętno zadowolenia z własnych prac, a nawet pewnego rodzaju triumfu zwłaszcza przy porównywaniu wyników własnych środków polityki gospodarczej rządów poprzednich.

Triumf rządu jest uzasadniony. Żadnemu z dotychczasowych rządów nie udało się w stopniu tak dużym, jak rządowi obecnemu, ożywić działalności gospodarczej w kraju, spowodować wzrostu produkcji, wzrostu zatrudnionych, a przedewszystkim osiągnąć trwałej równowagi wyżek budżetowych. Oby, oby! 2). Zapowiedź bezwzględnego utrzymania parytetu złotego. Zapowiedź ta wzbudzi żywe zadowolenie u wszystkich tych, którzy stałość złotego uważają za jeden z najważniejszych czynników racjonalnej kalkulacji gospodarczej i którzy ustawicznymi perturbacjami walutowymi w Europie są ciągle zaniepokojeni. Zważywszy, że w mocy rządu leży pokierowanie sprawami walutowymi w sposób dowolny, niezależny od wypadków gospodarczych czy walutowych poza Polską — musimy dojść do przekonania, że wola rządu utrzymania stałości złotego oznacza praktycznie jego trwałość. 3). Zapowiedź dalszych prac nad usprawnieniem naszego systemu podatkowego i 4). Zapowiedź dalszego ograniczenia roli etatyzmu w naszym życiu gospodarczo-społecznym.

Co do równowagi budżetowej trudno narazie stwierdzić czy i o ile optymizm p. wicepremiera Kwiatkowskiego da się uzasadnić perspektywami rozwojowymi naszego gospodarstwa społecznego. W każdym razie pewnym jest, że moment ten wiąże się jak najbardziej ściśle z dwoma dalszymi momentami, a mianowicie z usprawnieniem systemu podatkowego i z rolą etatyzmu w Polsce. Im wcześniej i energiczniej rząd weźmie się do tych dwu fundamentalnych dla dalszego rozwoju gospodarczego Polski zagadnień, tym szybciej nastąpi regeneracja całego życia gospodarczego, tym pewniejsze będą podstawy, na jakich winien się opierać budżet Rzeczypospolitej. Zapowiedziom p. wice-

budżetowej. Na jakikolwiek odcinek życia gospodarczego spojrzymy — wszędzie widać poprawę, wszędzie widać optymizm, wszędzie rozwijają się zarodki dalszego wzrostu koniuktury. Nie wszystko jest tu, oczywiście, zasługą obecnego rządu. P. wicepremier Kwiatkowski nie przypisuje też sobie całej zasługi w tych sukcesach gospodarczych rządu słusznie wskazując, że w poprawie gospodarczej Polski działały również czynniki koniuktury światowej.

Z przemówienia p. wiecepremiera Kwiatkowskiego wybijają się na plan pierwszy cztery zasadnicze momenty. 1). Zapowiedź dalszych, niezmordowanych wysiłków w kierunku utrzymania i utrwalenia równowagi budżetowej. Tutaj p. wicepremier zapowiada nietylko ostateczny koniec gospodarki deficytowej, ale i okres wzrastających nad- premiera towarzyszą gorące życzenia jak najrychlejszej realizacji. Niewątpliwie każdy z obywateli wolałby przysłuchiwać się raczej sprawozdaniu z dokonanych w tym kierunku prac, aniżeli dalszym zapowiedziom. Obietnic namnożyło się u nas w Polsce bowiem dość dużo i gdyby choć część ich została zrealizowana — życie gospodarcze Polski wykazywałoby niewątpliwie inne, bardziej zdrowe oblicze, niż obecnie. Każdy nowy premier czy minister skarbu uważał za wskazane pocieszać społeczeństwo staronowymi obietnicami, a nikt zapewne nie myślał o zrealizowaniu ich naprawdę. Wprawdzie p. wiecepremier wyliczył kilka fragmentów cofania się państwa na odcinku etatystycznym, podając dane o sprzedaży w ręce prywatne niektórych objektów banków państwowych, ale równolegle

do tych wydarzeń zaobserwowaliśmy w Polsce dalszą silną ofensywę etatyzmu w Polsce. Trudno się tu oprzeć wrażeniu, że w polskiej rzeczywistości gospodarczej front etatystyczny doznał raczej wzmocnienia, choć na trybunach parlamentarnych i na konferencjach gospodarczych doznał osłabienia. Wolelibyśmy jednak, aby było inaczej, aby w teorii chwalono etatyzm, a w praktyce gospodarczej unikano go. Zawsze to lepszy wróbel w dłoni niż kanarek na dachu.

Dopiero po zrealizowaniu tylekrotnie zapowiadanego, słusznego programu gospodarczego, jakże odmiennego od praktyki gospodarczej uda się urzeczywistnić piękne hasło, rzucone w końcu swego przemówienia przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego: „Polska musi być zwarta, mądra, pracowita, oszczędna, przezorna, demokratyczna, rządna i zdyscyplinowana politycznie i moralnie, jeżeli nie chce się zatrzeć w tym chaosie światowym."

Działalność administracji skarbowej

Sprawne funkcjonowanie aparatu skarbowego uzależnione jest od kwalifikacji, od obrotu personalnego, oraz poziomu moralnego urzędników, którzy w rozrzuconych setkach placówek sieci administracyjno-skarbowej, ściągają lwią część dochodów Państwa. Na rezultaty pracy skarbowców, duży wpływ posiadają również warunki, w jakich muszą wykonywać swe obowiązki. Wobec wysiłków Ministerstwa Skarbu z prośbą o poinformowanie, jak się przedktor gospodarczy Ajencji „Iskra" zwrócił się do p. Ferdynanda Świtalskiego, resortowego Wiceministra Skarbu z prośbą o poinformowanie, jak się przedstawia obecnie sytuacja w naszej administracji skarbowej pod względem warunków pracy i doboru urzędników.

— Od czasu objęcia urzędowania w centrali Ministerstwa odbywa P. Minister częste inspekcje urzędów skarbowych na prowincji. Czy zechciałby Pan Minister podzielić się poczynionymi przez siebie podczas tych inspekcji spostrzeżeniami na temat warunków i poziomu pracy oraz kwalifikacji urzędników niższych instancji skarbowych?

— Bardzo chętnie odpowiem. Rzeczywiście urzędowanie swoje na stanowisku Wiceministra Skarbu rozpocząłem od wizytacji urzędów skarbowych, gdyż wpływy skarbu Państwa zależą przedewszystkim od warunków i poziomu pracy urzędników skarbowych w terenie. Uważam, że cyfry i sprawozdania choć byłyby najdokładniejsze i najbardziej wszechstronne nie są wstanie zastąpić spostrzeżeń naocznych. Na wstępie naszej rozmowy muszę podkreślić, że jedną z przyczyn dużych niedomagań działalności naszych urzędów skarbowych był fakt nieodnawiania personalu ze względów oszczędnościowych przez długi, bo 5-letni okres. Równocześnie na ten szczupły personel skarbowy spadł cały szereg nowych przepisów i żądań, jak np. przejęcie całej egzekucji administracyjnej, a następnie wymiaru podatków realnych od organów samorządu terytorialnego. Obarczyło to nadmiernie szczupłe kadry niedostatecznie wykwalifikowanego składu urzędów, wywołując nieuchronne zaniedbania i zaległości w pracy.

— A jak obecnie przedstawia się pod tym względem sytuacja w urzędach skarbowych?

— Ostatnio posunięcia ustawodawcze i organizacyjne poprawiły pod tym względem sytuację i obecnie obserwujemy zarówno racjonalniejsze wymierzanie podatków jak i poprawę w odnoszeniu się urzędników do podatników, a nawet zmniejszenie się zaległości. Personel skarbowy w dalszym ciągu jednak jest przeciążony ponad miarę i mimo regularnej pracy w godzinach wieczornych nie zawsze jest w stanie uniknąć pewnych niedokładności. Te niezmiernie ciężkie warunki pracy urzędów skarbowych, znane są zresztą powszechnie, a gdy dodamy do nich często pozostawiające wiele do życzenia warunki lokalowe, będziemy mogli wyrobić sobie istotny obraz ciężkiej pracy skarbowca.

— Pan Minister wspomniał o przesunięciach, które wpłynęły na pewną poprawę sytuacji. Jakiego rodzaju były te posunięcia?

— Miałem na myśli nowe ustawodawstwo i zarządzenia normatywne, wydawane w dziedzinie podatkowej już od dłuższego czasu, a zwłaszcza w ciągu ostatniego roku. Pracę aparatu skarbowego uprościła znacznie przedewszystkim nowa ordynacja podatkowa, która weszła w życie w październiku 1934 r. Ujednostajniła ona i dostosowała do obecnych wymogów życia postępowanie i sposób poboru podatków. Do niedawna nie mieliśmy jednolitych przepisów postępowania podatkowego. Sprawiało to niebywałe kłopoty, zarówno naszej administracji skarbowej, jak i podatnikom, nie mogącym się zorientować w tym gąszczu przepisów. Pod tym względem nastąpiła obecnie znaczna poprawa, a wydane instrukcje i wskazówki praktyczne dla urzędów skarbowych w związku z nową ordynacją podatkową ułatwiły pracę skarbowcom. Niemniej uprościły tę pracę również przepisy scalające w jednej stawce rozmaite dodatki, które wymagały dotychczas odrębnych i połączonych z dużą stratą czasu obliczeń. Dalsze prace nad scaleniem podatku gruntowego z podatkami, których wymiar opiera się na tym podatku, prowadzimy obecnie wspólne z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych.

— Z tego, co Pan Minister poprzednio powiedział wynika, że i sprawność załatwiania spraw podniosła się w urzędach skarbowych?

— Niewątpliwie tak, a w niektórych działach nawet bardzo znacznie. Np. odwołania czekały dawniej na załatwienia po parę lat, dziś odwołanie załatwia się zasadniczo w ciągu kilku miesięcy, a najwyżej w ciągu roku, przy czym liczba odwołań zmniejszyła się pokaźnie. Obecnie od wymiarów odwołuje się około 20 proc. płatników, gdy dawniej niemal co drugi wymiar ulegał odwołaniu. Świadczy to niewątpliwie o sprawiedliwszym obecnie wymiarze podatków. Pewne trudności natomiast napotykamy przy ustalaniu wymiarów na podstawie ksiąg handlowych, gdyż do tych funkcyj potrzebna jest większa ilość buchalterów i dłuższy czas dla przeprowadzenia badania. Wobec braku odpowiedniej liczby wykwalifikowanych buchalterów w urzędach skarbowych, istnieją w tych wymiarach niewyrobione zaległości.

— Pan Minister mówił o brakach i niedomaganiach, wynikających z przeciążenia pracą urzędników. Zdarzają się jednak braki, wynikające ze złej woli, a nawet odbywają się w sądach sprawy karne przeciw niesumiennym urzędnikom. Czy zechciałby Pan wyrazić swą opinię o istocie i ilości wydarzających się wykroczeń?

— Muszę stwierdzić kategorycznie, że naogół wykroczeń wynikających ze złej woli urzędników skarbowych jest niewiele. Nie chcę przez to powiedzieć, że głośna ostatnio sprawa radomska jest jedyną, naogół jednak stan moralny ogromnej większości urzędników skarbowych jest dobry. W tak dużym środowisku, liczącym kilkanaście tysięcy urzędników, powołanych w pierwszych latach Niepodległości dość przypadkowo do służby i bez należytego doboru, mogły znaleźć się nieodpowiednie jednostki, których karygodne postępki najzupełniej niesłusznie zaciemniają w opinii społecznej pełną poświęcenia i uczciwą pracę reszty urzędników. Dlatego też z całą bezwzględnością usuwamy ludzi tego pokroju i tępimy w zarodku siedliska zgnilizny moralnej, oczyszczając aparat skarbowy od tych, na szczęście nielicznych, degeneratów moralnych. Ale tych spraw jest niewiele. Słuszniejsze może byłyby zarzuty z powodu niedotrzymania ustalonych terminów dla załatwiania spraw. Ale te wykroczenia wynikają głównie z nadmiaru pracy. W tej chwili mamy jeszcze np. ok. 11 milionów zaległych tytułów egzekucyjnych w całym Państwie — ale był to okres, że zaległości te dochodziły do 20 milionów, a usunięte zostały dzięki uproszczeniom, wprowadzonym w wyniku lustracji i syzyfowej pracy urzędników przez długie noce. Gdybyśmy chcieli w dość szybkim tempie uporządkować te zaległości,

trzeba byłoby zaangażować do tego conajmniej 2.000 ludzi, czemu na przeszkodzie stają kwestie budżetowe. Tak wielkie zaległości pociągają za sobą pewne niedociągnięcia, jak np. ponowne ponaglenie płatnika o zapłatę podatku już uiszczonego, co nie zostało jeszcze odnotowane w księgach na koncie podatnika.

— Bardzo interesujące byłoby stwierdzenie Pana Ministra z jakich elementów obecnie składa się personel urzędników skarbowych?

— Cały kontyngent pracowniczy, wynoszący blisko 15 tysięcy urzędników, złożony jest z trzech zespołów pod względem przygotowania teoretycznego i praktycznego. Przede wszystkim mamy — topniejący z każdym rokiem — zespół dobrych rutynistów, wychowanych jednak na systemach podatkowych odmiennych od systemów obecnie obowiązujących. Dalej mamy zespół urzędników, którzy zatrudnieni zostali w momencie montowania aparatu administracyjnego i dlatego nie zawsze dopasowanych do potrzeb realnych tej kategorii służby publicznej, co zresztą da się powiedzieć i o innych resortach administracyjnych Państwa. Wreszcie trzecia kategoria — to nowy narybek przyjmowanych w ciągu dwóch ostatnich lat stopniowo, już według ścisłego doboru. Są to wychowankowie szkół i uniwersytetów polskich, posiadających pełne kwalifikacje teoretyczne. Ci nowi urzędnicy przed definitywnym wejściem do służby skarbowej, przechodzą jeszcze otoczone specjalną pieczołowitością przeszkolenie praktyczne. Oni też stanowią kadrę, na której oprze się w przyszłości cały aparat skarbowy.

— Jak się przedstawia według spostrzeżeń Pana Ministra stosunek urzędników do płatników oraz jakby Pan ocenił moralność podatników?

— W obu tych dziedzinach nastąpiła poprawa. Zażalenia płatników na złe zachowanie się urzędników, mogę zaliczyć do sporadycznych wypadków. Również zmienia się na lepsze poczucie obowiązkowości względem własnego Państwa u jego obywateli. Dobrze wychowani jako podatnicy są przedstawiciele klas średnich i chłopskich z nielicznymi wyjątkami. Tak np. mimo kryzysu, płatność podatku gruntowego przez ludność włościańską była i jest prawie wzorowa. Zdarzają się jeszcze pewne niedociągnięcia z powodu niezrozumienia przepisów. Dlatego staramy się upraszczać i postępowanie i przepisy podatkowe.

— Na zakończenie naszej rozmowy proszę o wyjaśnienie przyczyn zarządzonych ostatnio dużych

zmian personalnych , szczególnie na stanowiskach dyrektorów Izb Skarbowych.

— Posunięcie to było jednym ze środków, zdążających do usprawnienia administracji skarbowej. Chodziło nam o wstrząśnięnie aparatem skarbowym. Wychodziliśmy z założenia, że najbardziej nawet wytrawny szef, pracując według ustalonego przez siebie planu i dążąc w kierunku wytyczonym zależnie od swej indywidualności, przeoczyć może pewne po-

ważne zagadnienia, jakie na pierwszym planie w swych posunięciach postawił szef innej izby. Przez przeniesienia te dążymy więc do przerzucenia na inne tereny tych wartości, które w pewnych dziedzinach usprawniły działalność aparatu skarbowego na terenie jednej Izby Skarbowej — zakończył interesującą rozmowę p. wiceminister Świtalski.

Nabycie świadectwa przemysłowego półrocznego zamiast rocznego

„Nabycie świadectwa przemysłowego właściwej kategorii i rodzaju półrocznego, nie może być uważane za nabywanie świadectwa „niższej ceny”, gdy cena odpowiada wartości świadectwa półrocznego, a stanowi niepodporządkowanie się przepisom art. 27 ust. o pod. przem. niezagrożone żadną sankcją karną, w szczególności z art. 181 Ord. Pod.” (S. N. 200/36).

Niejaki R. na prowadzony w r. 1935 młyn nabył we właściwym czasie odnośne świadectwo przemysłowe półroczne, a nie całoroczne. W dniu 2 stycznia 1935 r. R. zwrócił się do Izby Skarbowej o pozwolenie nabycia świadectwa przemysłowego na drugie półrocze w dniu 30 czerwca 1935 r., Izba Skarbowa odmówiła jednak prośbie R. i zażądała dopłaty w terminie do dni 7 pod rygorem odpowiedzialności z art. 181 ord. pod. Decyzja Izby została doręczona petentowi w dniu 18 stycznia 1935 r., lecz już w dniu 15 stycznia 1935 r. Urząd Skarbowy spisał protokół o nieposiadanie przez oskarżonego R. świadectwa całorocznego i orzeczeniem karnym z dn. 7 lutego 1935 r. skazał oskarżonego na karę grzywny na podstawie art. 181 ord. pod. za wykupienie niewłaściwego świadectwa.

Sąd Okręgowy w Brzeżanach, do którego oskarżony R. odwołał się, skazał go również na grzywnę.

Sąd Najwyższy, do którego oskarżony wniósł kasację, nie tylko uchylił zaskarżony wyrok, lecz uniewinnił oskarżonego wprost, wobec braku w czynie jego cech przestępstwa, z zasad następujących:

Art. 181 ord. pod. przewiduje wykroczenie, polegające na uchyleniu się całkowitym lub częściowym od podatku przemysłowego, oskarżony zaś nie uchylał się od uiszczenia podatku, lecz miał zamiar zapłacić podatek w dwóch ratach, na co Izba Skarbowa nie zgodziła się.

Nabycie świadectwa właściwej kategorii i rodzaju półrocznego nie może być uważane za nabycie świadectwa „niższej ceny”, gdyż cena odpowiada wartości świadectwa półrocznego, natomiast zachodzi tylko niepodporządkowanie się przepisom art. 27 ust. o pod. przem., niezagrożone żadną sankcją karną. W dniu 15 stycznia 1935 r., gdy był sporządzony protokół, oskarżony miał właściwe świadectwo, t.j. należytej kategorii i rodzaju, ale ważne tylko na pół roku. Uznać świadectwo to za całkowicie nieważne nie można, ze

względu na to, że kasa Urzędu Skarbowego nieważnego świadectwa sprzedawać nie może, a gdy sprzedała świadectwo półroczne na przedsiębiorstwo, wymagające nabycia świadectwa całorocznego, to ta okoliczność mogła być jedynie podstawą do ściągnięcia z oskarżonego brakującej części opłaty, nie uzasadnia zaś zastosowania kary z art. 181 Ord. Pod.

LICZBA PRZEDSIĘBIORSTW W POLSCE STALE WZRASTA.

W listopadzie, jak wiadomo, rozpoczyna się wykupywanie świadectw przemysłowych. Normalny okres wykupywania zapoczątkowany zostaje w listopadzie i kończy się z dniem 1 grudnia roku poprzedzającego rok podatkowy. Zazwyczaj w praktyce powyższy okres przeciąga się do połowy stycznia tak, że **liczba wykupionych świadectw w tym czasie stanowi z niewielkimi odchyleniami o liczbie przedsiębiorstw w następnym roku podatkowym z pominięciem — rzecz prosta — przedsiębiorstw nowych.** Na podstawie zestawienia Głównego Urzędu Statystycznego z listopada r. b. wywnioskować można, że **liczba przedsiębiorstw w Polsce posiada stale tendencję wzrastającą.** W szczególności świadectwa przemysłowe w **okresie XI. 1934 — X. 1935 w całej Polsce wykupione zostały w ilości 673.965, a już w okresie XI. 1935 — X. 1936 wzrosły do cyfry 702.772.** Powiększenie liczby przedsiębiorstw wynika również z zestawienia cyfry wykupionych świadectw przemysłowych w październiku roku 1935 — 1936. I tak w miesiącu tym 1935 roku wykupiono 3797 świadectw na przedsiębiorstwa przemysłowe i 6610 na handlowe. Natomiast w roku 1936 w październiku liczba przedsiębiorstw przemysłowych wzrosła do 3957 a handlowych do 6840. Największą ilość przedsiębiorstw przypada na Warszawę i Łódź, najmniejsze na Kresy Wschodnie. Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw według tych kategorii, to największa ilość przedsiębiorstw kategorii I-ej stosunkowo przypada na Śląsk. Przypuszczać należy, że dane cyfrowe za bieżący okres wykupywania świadectw przemysłowych wykażą **dalszy wzrost liczby przedsiębiorstw w Polsce.**

W SPRAWIE ZRÓWNANIA PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH Z PRZEDSIĘBIORSTWAMI PRYWATNYMI POD WZGLĘDEM PODATKOWYM.

Projekt ustawy o opodatkowaniu przedsiębiorstw państwowych przedyskutowany został przez specjalną komisję podatkową przy Ministerstwie Skarbu. Projekt ten ma na celu zatarcie różnic między przedsiębiorstwami państwowymi a prywatnymi w dziedzinie podatkowej.

Czy wyrównanie to nastąpi faktycznie i w jakiej rozległości narazie nie wiadomo, gdyż treść omawianego projektu nie została jeszcze ujawniona.

Podobno projektowane jest zniesienie zwolnień od podatku obrotowego dla szeregu przedsiębiorstw i instytucyj państwowych.

Dotychczas zwolnione były od opłacania tego podatku przedsiębiorstwa państwowe, monopole, oraz przedsiębiorstwa, pracujące wyłącznie na potrzeby administracji państwowej. Obecnie projektowane jest obciążenie podatkiem przedsiębiorstw państwowych z wyjątkiem monopoli i przedsiębiorstw, zatrudnionych wyłącznie na potrzeby państwa.

Na równi z przedsiębiorstwami państwowymi opłacać miałyby ten podatek — na zasadzie projektu — przedsiębiorstwa komunalne, a więc przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, lombardy, kasy pożyczkowe i oszczędnościowe, z wyjątkiem zakładów wodociągo-

wych i kanalizacji, zakładów higieny i oczyszczania, a w pierwszym rzędzie szpitale.

Między innymi projektowane jest zniesienie od opłacania opłat stemplowych, przysługujących obecnie P. K. C., komunalnym kasom oszczędności i monopolom państwowym.

SPRAWY DEWIZOWE.

a) Okólnikiem Nr. 39 z 2. listopada br. udzieliła Komisja Dewizowa koncesjonowanym przedsiębiorstwom spedycyjnym mającym siedzibę w kraju, a będącym agentami celnymi w rozumieniu art. 38 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27. X. 1935 r. o prawie celnym (Dz. U. 84 poz. 610) oraz ich filiom — aż do odwołania oraz pod różnymi warunkami — generalnego zezwolenia na dokonywanie różnych czynności w zakresie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi.

Bliższych szczegółów może udzielić zainteresowanym nasze biuro lub każdy bank dewizowy.

b) **Przekazy do Niemiec.** W uzupełnieniu okólnika Nr. 35 upoważniła Komisja Dewizowa dodatkowo banki dewizowe do uskutecznienia we własnym zakresie przekazów do Niemiec drobnych sum, nieprzekraczających równowartości zł. 100.— na pokrycie zobowiązań, wynikających z normalnego prowadzenia przedsiębiorstw handlowych, za wydanie świadectw przez urzędy zagraniczne i t. p., jeżeli należytości te nie podlegają rozrachunkowi przez Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego według polsko- niemieckiej umowy gospodarczej z dnia 4. XI. 1935 r., przy czym przekazy z tych tytułów nie mogą przekroczyć sumy Zł. 100.— miesięcznie z polecenia tego samego zleceniodawcy i jeżeli całość zobowiązania nie przekracza sumy Zł. 100.—.

Kronika.

ODCZYT

W środę 9 grudnia b. r. o godz. 7.45 wieczorem odbędzie się staraniem Towarzystwa Księgowych w Krakowie **odczyt** biegłego sądowego p. **P. Diamanda** na temat:

Księgowość Komisowa ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich okólników Ministerstwa Skarbu.

Odczyt odbędzie się w lokalu Rynek Główny 25, III p. Goście bardzo mile widziani.

DOBRY EKSPORT.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie zwraca uwagę zainteresowanych przedsiębiorstw Okręgu, że Państwowy Instytut Eksportowy przystępuje do zorganizowania trzeciego konkursu pod tyt. „Dobry Eksport", przy czym nie czyni żadnych ograniczeń, co do artykułów, jakieby miały brać udział w tym konkursie. Chodzi bowiem o to, aby eksporterzy mieli możność stwierdzić, czy artykuły wywożone z Polski nie tracą przy transporcie morskim na swej wartości, wzgl. czy opakowanie ich jest dostateczne i jakie ewent. zmiany należałoby zastosować.

Szczegółowe warunki udziału w konkursie mogą otrzymać zainteresowane firmy bezpośrednio w Państwowym Instytucie Eksportowym, w Warszawie, Elektoralna 2.

USPRAWNIENIE SEGREGACJI KORESPONDENCJI DLA ABONENTÓW SKRYTEK.

W celu usprawnienia szybszej segregacji nadchodzącej korespondencji dla abonentów skrytek, a zatem szybszego i pewnego odbioru tej korespondencji ze skrytek, byłoby bardzo pożądanem, by właściciele skrytek zechcieli zawiadomić swoich klientów, z którymi utrzymują kontakt za pośrednictwem poczty, by ci, adresując do nich korespondencję, na adresach oprócz imienia, nazwiska, miejsca zamieszkania, podawali także Nr. skrytki.

Przez podanie Nr. skrytki przyspieszy Abonent odbiór swej korespondencji.

O SPECJALNE SĄDY DO SPRAW MIESZKANIOWYCH.

Jak wiadomo, 31 października r. b. wygasła ochrona lokatorów w stosunku do lokali handlowych i przemysłowych oraz prywatnych powyżej 6 izb. Na razie trwać będzie prowizorium, które w wypadkach spornych pozwala lokatorowi odwoływać się do sądu jako do instancji decydującej.

Z dniem 31 grudnia roku 1937, gdy wygaśnie ochrona lokatorów w stosunku do wszystkich mieszkań, zawierane będą indywidualne umowy między właścicielami domów z lokatorami na ściśle określonych warunkach. W związku z tym organizacje lokatorskie postanowiły podjąć akcję zmierzającą do usuwania wszelkich nadużyć i nieporozumień, które mogą wyłonić się na tle prowizorium. Jak się dowiadujemy, wysłano do władz memoriał z wnioskiem o stworzenie specjalnych sądów do spraw mieszkaniowych, z ławnikami ze związków lokatorskich.

KONTROLA KSIĄG HANDLOWYCH.

Nie będzie dyskwalifikacyj z powodów mało istotnych.

W ciągu ostatnich lat zmienił się zasadniczo stosunek władz skarbowych do płatników, prowadzących księgi handlowe. Tendencja jaka istniała dawniej, masowego dyskwalifikowania ksiąg dla celów fiskalnych, uległa likwidacji, wprowadzono natomiast w życie zasadę popierania księgowości w handlu i przemyśle.

Jednakże, zwiększając zaufanie do ksiąg handlowych, władze skarbowe podatkowe zwiększyły czujność w kierunku uniemożliwienia ksiąg fałszywych.

Ponieważ z dniem 1 stycznia 1937 wobec ostatecznego ustalenia pojęcia przedsiębiorstwa w większych rozmiarach, spodziewać należy się zwiększenia liczby przedsiębiorstw prowadzących księgi handlowe, jak dowiadujemy się, organa prowadzące kontrolę ksiąg, otrzymują dokładną instrukcję, według której będą się kierowały. Chodzi o to, aby nie szykanowano posiadaczy ksiąg handlowych z powodów mało istotnych.

Poza tym brygady kontroli skarbowej będą rozszerzone i wzmocnione przez specjalnych urzędników, posiadających wykształcenie buchalteryjne.

KSIĘGI NALEŻY PRZECHOWYWAĆ PRZEZ 10 LAT.

Zgodnie z przepisami nowego kodeksu handlowego, jak wyjaśnia się obecnie, kupiec obowiązany jest przechowywać przez 10 lat księgi handlowe, listy otrzymane, odpisy listów wysłanych, faktury i inne pisma dotyczące zapisów do ksiąg handlowych. Jeżeli księgi handlowe prowadzone są w formie kart, to należy przechowywać karty.

Przez listy otrzymane rozumie się całą korespondencję, a więc nie tylko listy otrzymane przez pocztę, ale i doręczone w jakikolwiek inny sposób, a także depesze. Przez faktury należy rozumieć faktury otrzymane. Faktury wysyłane należy przechowywać w odpisach.

Zamiast odpisów korespondencji można prowadzić jeden lub kilka kopiałów tej korespondencji.

Do przechowywania ksiąg obowiązany jest nie tylko kupiec, lecz i ten, kto po kupcu dane przedsiębiorstwo przejmuje, przede wszystkim więc spadkobierca kupca.

Obowiązek przechowywania ksiąg handlowych i dokumentów związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa istnieje również wówczas, gdy przedsiębiorstwo ulega likwidacji.

Księgi należy przechowywać przez 10 lat od ostatniego zapisu w tych księgach, korespondencję zaś przez 10 lat od jej otrzymania lub wysłania.

NOWI KUPCY REJESTROWI MAJĄ PROWADZIĆ KSIĘGI.

Czy obowiązek ten będzie złagodzony?

Jak wiadomo 23. X. 1936 r. ukazało się Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie określenia przedsiębiorstw, prowadzonych w większym rozmiarze. Rozporządzenie powyższe, jak już podawaliśmy, posiada doniosłe znaczenie dla ustalenia obowiązku wpisu do rejestru handlowego poszczególnych kategoryj przedsiębiorstw handlowych. Zgodnie bowiem z art. 4 obowiązującego Kodeksu Handlowego kupcem rejestrowym jest bądź spółka handlowa, bądź też kupiec jednoosobowy, który prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze. W odróżnieniu od obowiązującego dotychczas w zakresie określenia przedsiębiorstw prowadzonych w większym rozmiarze Rozporządzenia ministra Przemysłu i Handlu rozporządzenie z dnia 2 lipca 1934 r., rozporządzenie ostatnie rozszerzyło znacznie obowiązek wpisu do re-

jestru handlowego. W szczególności w odniesieniu do handlu obowiązek ten istniał dotychczas tylko dla przedsiębiorstw handlowych kat. I. oraz II kat. tych tylko, których obrót przenosił 100 tys. zł. rocznie. Obecnie uważane są za przedsiębiorstwa, podlegające obowiązkowi wpisu nietylko kategorie wyżej wspomniane, ale również po za przedsiębiorstwami handlu detalicznego, komisowego, ekspedycyjnego, przewozowego i biur pośrednictwa (według załącznika do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym część II, dział A. rozdział I, punkt 1-szy i rozdział VI punkt 2 i 4) również wszystkie przedsiębiorstwa niezależnie od kategorii, w których obrót przewyższa kwotę 100 tys. zł. w stosunku rocznym. Oznacza to, że obecnie przedsiębiorstwa handlowe nawet dalszych kategorii poza II-gą obowiązane będą do wpisywania się do rejestru handlowego, w związku z czym dla wszystkich tych kategoryj przedsiębiorstw powstaje obowiązek prowadzenia księgowości handlowej. Ponieważ omówione wyżej Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, tzn. 5 listopada r. b., uznać należy, że dla wszystkich przedsiębiorstw dotychczas nie prowadzących księgowości powstaje tego rodzaju obowiązek obecnie , t.j. pod koniec roku bieżącego, kiedy zaprowadzenie księgowości jest połączone ze znacznymi trudnościami. Ponadto zwrócić należy uwagę na okoliczność, że dotychczas chodziło o wyżej wzmiankowany obrót, ustalony prawomocnym orzeczeniem władz skarbowych, za tym w praktyce w wypadkach skargi do N. T. A. obowiązek wpisu do rejestru, i w ślad za tym obowiązek prowadzenia księgowości można było odraczać. Obecnie jednak obrót ten ma być ustalany ostatecznym orzeczeniem władzy skarbowej, w związku z czym, odpada praktyczna możliwość odraczania obowiązku prowadzenia księgowości.

Jak dowiadujemy się, władze skarbowe jak dotychczas nie żądają od nowego kupiectwa rejestrowego prowadzenia księgowości zgodnie z zasadami wytkniętymi rozporządzeniem o przedsiębiorstwach prowadzonych w większym zakresie. Byłoby jednak niewątpliwie pożądane, ażeby sprawa prowadzenia ksiąg dla nowej kategorii kupców rejestrowych była załatwiona przez sądy rejestrowe w duchu zliberalizowania obowiązków ustawowych i udzielania kupiectwu terminów zwłoki dla rozpoczęcia prowadzenia księgowości handlowej.

ZMNIEJSZA SIĘ LICZBA HANDLOWYCH PRZEDSIĘBIORSTW.

Niektóre koła polityczne wskazują na to, że wobec ciasnoty w handlu i wobec naturalnej grawitacji wsi do miasta, część obecnie istniejących placówek handlowych musi ustąpić. Z tą kwestią wiąże się częściowo sprawa emigracji, „walki" z żydami i t. d. Jak jednak okazuje się, tego rodzaju teorie są pozbawione podstawy statystycznej. Jesteśmy w posiadaniu liczb następujących, wyszczególnionych w pracy radcy M. Szyszkowskiego z min. przem. i handlu. Liczba przedsiębiorstw handlowych w roku 1931 kształtowała się w stosunku do liczby mieszkańców, że na 72 mieszkańców przypadało jedno przedsiębiorstwo, tymczasem w roku 1935 istniało jedno przedsiębiorstwo na 83 mieszkańców. Zatym handel nie nadąża za wzrostem ludności tymbardziej zaś za wzrostem zapotrzebowania.

W rozwoju handlu rzuca się w oczy zmniejszenie wartości handlu. Przedsiębiorstwa wyższych kategorii spadają ilościowo, podczas gdy zwiększa się liczba przedsiębiorstw małych. Takie zjawisko jest niepokojące, wobec czego, jak dowiadujemy się, minister przemysłu i handlu postanowił założyć specjalny rejestr przedsiębiorstw handlowych i kategorii, by badać powody likwidacji takich firm.

INKASENCI A KATEGORIA ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWEGO.

„Inkasentka, chodząca po domach klientów przedsiębiorstwa i zbierająca zaległe raty, nie jest subjektem handlowym w zrozumieniu ustawy o podatku przemysłowym" (S. N. 352/36).

W myśl przepisów ustawy o podatku przemysłowym można zatrudniać w przedsiębiorstwie, wykupującym świadectwa przemysłowe III-ej kategorii tylko jednego dorosłego najemnego subjekta.

Początkowo wynikł spór, czy posługacz lub woźny wzgl. goniec również jest „najemnym subjektem" w rozumieniu powołanej wyżej ustawy. Sąd Najwyższy kwestię tę przesądził na korzyść płatników.

W konkretnym wypadku sporną była kwestia charakteru pracy inkasentki, chodzącej po domach klientów przedsiębiorstwa i zbierającej zaległe raty.

I tym razem Sąd Najwyższy uznał, że inkasentka taka nie jest „subjektem" w zrozumieniu ustawy, albowiem przez subjekta handlowego rozumieć należy osobę, stale zatrudnioną w zakładzie w charakterze siły pomocniczej przy wykonywaniu czynności, stanowiących treść przedsiębiorstwa handlu towarowego.

O ile więc, przedsiębiorstwo obowiązane w zasadzie do wykupienia świadectwa III kategorii handlowej, zatrudni nawet większą ilość inkasentów, nie jest ono z tego tytułu obowiązane do wykupienia świadectwa II-ej kategorii handlowej.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. N. Józef Haller
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków Grodzka 62. Telefon 104-12.